

(Corriere dello Sport - R.Maida)Radja Nainggolan ryzykuje naprawdę opuszczenie Napoli. Przede wszystkim dlatego, że nie czuje się dobrze. Ale też z powodów regulaminowych. Według reguł FIFA, mówiąc "nie" powołaniu do reprezentacji Belgii, nie może grać w swoim klubie przez pięć kolejnych dni od ostatniego meczu drużyny narodowej, która go powołała "o ile uzgodniono inaczej z wymienioną federacją" (załącznik 1, artykuł 5 regulaminu statusu piłkarzy).

Ponieważ Belgia gra jutro w Gibraltarze, po tym jak pokonała w piątek wieczorem w Brukseli, 4-0 Bośnię, pięć dni mija w najbliższą sobotę, zatem dokładnie w dzień meczu Napoli-Roma. Roma nie ma oczywiście winy, gdyż Nainggolan otrzymał już odpoczynek od Spallettiego w meczu z Interem, wchodząc dopiero w końcówce. Trzy drobne kontuzje, ostatnia z nich, problemy mięśniowe, nie pozwoliły mu na pełną dostępność dla trenera. Stąd wymiana korespondencji między sztabem medycznym Romy i belgijskiej federacji, która przyjęła problem, pozwalając Nainggolanowi, aby nie leciał do Brukseli. Potem jednak selekcjoner Martinez wysnuwał hipotezy, że gracz może dołączyć do zgrupowania na czas, aby grać z Gibraltarzem. Nie doszło do tego, gdyż Nainggolan nie był w kondycji, aby grać w meczu eliminacji Mundialu. Do tego momentu nie było niczego dziwnego. Napięcie tymczasem urosło, gdyż kilka godzin przed meczem Belgia-Bośnia, Nainggolan zagrał w lekkim meczu treningowym z Primavera, wystawiając się na krytykę belgijskich mediów. *"Wiemy, że zagrał w tym meczu, - wyjaśniał Martinez - ale oceniamy jego kondycję razem z lekarzami"*.

Cóż, jego kondycja nie jest optymalna. Wczoraj doszło do kolejnego kontaktu między lekarzami, aby wyjaśnić sytuację. Roma wyjaśniła, że trening z Primavera, pierwszy po tygodniu pracy indywidualnej, może być mniej intensywny niż minimecz z kolegami z zespołu. I z tego powodu nie można nawet tego porównywać z ryzykiem, jakie niesie mecz oficjalny. Nainggolanowi nie spodobała się jednak krytyka, która wpłynęła z ojczyzny, na tyle, że napisał długą wiadomość na *Twitterze: "Prawdą jest, że próbuję odzyskać formę fizyczną poprzez treningi. Nie jestem w tym momencie w wystarczającej formie, aby zagrać w prawdziwym meczu"*.

W tym momencie, oczywiście jeśli Nainggolan będzie możliwy do odzyskania na Napoli, umożliwić mu grę może tylko dyplomacja. Jeśli Belgowie nie dadzą zgody na powołanie, Roma i gracz mogą narazić się na sankcje ze strony FIFA, zgodnie z regulaminem, aż po możliwość walkowera. W Trigorii są spokojni, gdyż po tym jak stracili na początku września Vermaelena, z powodu niepotrzebnego występu w reprezentacji, liczą, że w Brukseli nie będą robić przeszkód. Najbliższe dni posłużą, aby rozwiązać wątpliwości.

Autor: abruzzo